

# Łaźnia Pod Messalką



W Warszawie, na Krakowskim Przedmieściu, w kamienicy pod numerem 16/18, w głębi podwórza, ukryta w podziemnych kondygnacjach oficyny, mieści się luksusowa ongiś łaźnia *Pod Messalką*.

I kamienica, i łaźnia zawdzięczają swe miano słynnej w dwudziestolecu międzywojennym mieszkance budynku, ulubienicy Warszawy, śpiewaczce operowej, tancerce i aktorce – Lucynie Messal.

Kamienica przy Krakowskim Przedmieściu 16/18 została wzniesiona w roku 1910 dla rodziny Luedtke (vel Liedtke). Autorem projektu był znany warszawski architekt, Juliusz Dzierżanowski (1873-1943), twórca m.in.

hali targowej na Koszykach. Budynek miał ceglana, eklektyczną fasadę, utrzymaną w formach renesansu północnego połączonego z elementami secesji, ozdobioną licznymi wykuszami, balkonami i zwieńczoną wysokim szczytem.

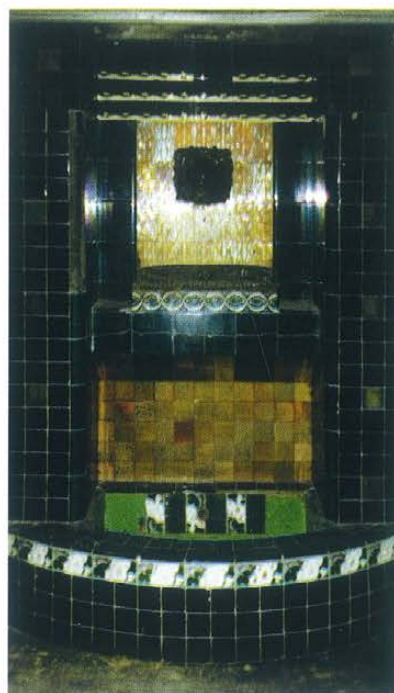
23 lutego 1911 r. w oficynie kamienicy uruchomiono nowoczesny zakład kąpielowy – *Łaźnię Centralną* (z czasem bardziej znaną jako łaźnia *Pod Messalką*).

By wyobrazić sobie całą wspaniałość nowego zakładu, przywołać trzeba opinie ówczesnej prasy. W dziesiątym numerze pisma *Świat*, z marca 1911 r. reporter gazety, ukrywający się pod pseudonimem Antony, pisał: *Mamy nareszcie kąpielowy zakład godny wielkiego miasta. Powstał on w nowym domu wybudowanym naprzeciwko kościoła Świętego Krzyża. Właściciele w domu tym urządzili kąpielowy zakład, z którego doprawdy Warszawa może być dumna. Nie żałowano pieniędzy na postawienie „Łaźni Centralnej”, zgromadzono wszystko to co nowoczesna technika kąpielowa zaleciła, urządzono wszystko z maksimum dokładności, wygody, higieny i czystości. Dziś Cen-*

*tralna Łaźnia nie ustępuje najwspanialszym zakładom kąpielowym w centrach Europy, a czym je nawet przewyższa, to wielkim smakiem artystycznym z jakim ozdobiono te sale. Piękne witraże Białkowskiego, świecące we wszystkich oknach i wspaniałe czeskie majoliki pp. Allmy i Laurysiewicza, lśniące na każdym kroku, czynią z tego przybytku prawdziwe muzeum dekoracyjnej sztuki.*

W holu łaźni, wysłanym dywanami perskimi i zaopatrzonym w miękkie fotele, mieściła się szatnia oraz bufet z owocami i napojami. Główna sala na parterze – *imponująca rozmiarami, wygodą pięknością i pomysłowością urządzenia*, wyposażona była w kilkadziesiąt gabinetów i rozbieralni. Małe kabiny służyły jako garderoby dla gości chcących odpoczywać na sali ogólnej, duże gabinety przeznaczono dla klientów ceniących intymność i odosobnienie; wyposażono je w sofy, biurka z przyborami do pisania oraz szafkę z książkami podręcznymi i specjalnymi.

W sali tej znajdował się ponadto *śliczny wodotrysk z basenem złotych rybek*, stół z aktualną prasą w czterech językach, waga amerykańska z księgą rejestracyjną do zapisywania zmian ciężaru ciała gości oraz dwa szeregi wygodnych sof do wypoczynku. W innych pomieszczeniach tej kondygnacji ulokowano m.in.: elegancji pełen gabinet fryzjera z dwoma lustrami i marmurowymi stołami, urządzony na pierwszorzędną stopę, z przyrządami do masażu wibracyjnego i do susze-





nia włosów elektrycznym wentylatorem, manicure i pedicure oraz kilka zanderowskich przyrządów do ćwiczeń gimnastycznych.

W dolnej kondygnacji łaźni umieszczono duży basen z wodą ogrzaną do 20 °C oraz prysznice z wodą chłodną, ciepłą i gorącą, podające wodę w najrozmaitszej formie: jako deszcz, ulewę, mgłę i strumień. Obok mieściła się łaźnia parowa i dwie sale łaźni rzymskich; salki do masażu wyposażono w stoły z grubego szkła osadzonego w brązie, w bocznej sali ozdobionej majoliką na sposób starożytnych holenderskich delftów, mieściło się urządzenie do kąpiei świetlnych.

W czasie II wojny światowej uszkodzona została część frontowa kamienicy. Podczas powojennej odbudowy całkowicie zmieniono fasadę budynku, nie naruszono natomiast oryginalnych secesyjnych dekoracji elewacji oficyn, a sama łaźnia – po błyskawicznie przeprowadzonym remoncie – wznowiła działalność już w 1945 r. W roku 1951 łaźnię *Pod Messalką* upaństwowiono, rok później oddano w użytkowanie przedsiębiorstwu *Łaźnie Miejskie*, a w połowie lat 80. zamknięto ostatecznie. W 1992 r. wystrój łaźni został wpisany do rejestru zabytków pod numerem 2 4 8 4 B.

Do dziś nie przetrwało nic z opisywanego wyposażenia łaźni; zniknęły wspaniałe witraże okienne i stoły do masażu ze szkła w brązie osadzonego; w basenie fontanny nie ma złotych rybek, a w holu perskich dywanów. Szczęśliwie ocalała natomiast większość oryginalnego wystroju ceramicznego wnętrza – ścian, podłóg i elementów architektonicznych; pozostały mozaiki, obrazy i płaskorzeźby oraz przyściennie wodotryski.

W bardzo zniszczonej dawnej sali wypoczynkowej zachowała się piękna przyścienna fontanna i większość wyjątkowo dekoracyjnych płytek ceramicznych z plastycznym, subtelnie zarysowanym motywem gałązek kwitnącej jabłoni. Niemal kompletny wystrój przetrwał w pomieszczeniach suchej łaźni rzymskiej, z których jedno wyłożone jest wspaniałą mozaiką z orientalizującym ornamentem, o czystych nasyconych barwach i precyzyjnym rysunku; ścianę tej salki zdobi ceramiczny obraz z parą lwów na tle afrykańskiego pejzażu. W drugiej sali zwracają uwagę: wielobarwna posadzka z drobnych, misternie ułożonych terakotowych płytek, tworzących bogaty geometryczny wzór; mozaikowy obraz z trzema płynącymi łabędziami, udatnie nawiązujący do słynnej tkaniny Eckmanna,

oraz niezwykle dekoracyjna ceramiczna płaskorzeźba obudowy wodotrysku, z grupą postaci w strojach antycznych.

Dekoracje pomieszczeń łaźni są znakomitym przykładem pełnej swoistego, eklektycznego wdzięku sztuki zdobniczej początku dwudziestego stulecia, z jej swobodnym łączeniem elementów z różnych epok i różnych formacji stylowych. Są tu zarówno ornamenty antyczne, jak i czysto secesyjne; są wczesne formy Art Deco reprezentowane przez piękne płytki witrażowe z motywami geometrycznymi; holenderskie pejzaże w stylu osiemnastowiecznych Delft bezpośrednio sąsiadują z kosztami barwnych kwiatów, utrzymanymi w konwencji polskiej sztuki stosowanej; antyczny temat płaskorzeźby fontanny ujęto w secesyjną, dekoracyjnie stylizowaną formę.

Wystrój wnętrza łaźni pochodzi z różnych wytwórni. Płytki ozdobione motywami holenderskich pejzaży morskich mają sygnaturę *RAKO*; gładka ceramika licująca większość ścian sprowadzona została z Czech przez firmę *Allina & Laurysiewicz*; nie zachowane witraże okien sali na parterze i ocalałe witrażowe dekoracje wnętrza łaźni rzymskiej wykonane zostały w firmie *Białkowski i s-ka*. Twórcą ceramicznych płaskorzeźb zdobiących suchą łaźnię rzymską był znany warszawski rzeźbiarz-ceramik, Stanisław Jagmin. Najpewniej z jednej z jego kaffarni pochodzą też bardzo piękne płytki o płynnie przenikających się barwach, opalizującym szklawie i delikatnej falistej fakturze – interesujący przykład udanych eksperymentów z materiałem i technologią ceramiczną. ❖

Fot. Autor

